

Jest Mazurek Dąbrowskiego w Tokio

Pierwszy złoty medal na XVI Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio zdobyła w rzucie maczugą Róża Kozakowska. Dorobek Polaków powiększył się także o srebro i brąz. Na drugim stopniu podium stanął Michał Derus w biegu na 100m, a na trzecim Lech Stoltman w pchnięciu kulą.

Paralekkoatleci rozpoczęli rywalizację w Tokio od mocnego uderzenia. Polska ma na swoim koncie pierwszy złoty medal. W rzucie maczugą, konkurencji, która nie ma swojego odpowiednika na igrzyskach olimpijskich, wywalczyła je Róża Kozakowska (grupa startowa F32). Wynikiem 28.74m ustanowiła nowy rekord świata. Zawodniczka TZSN „Start” Tarnów przystąpiła do konkursu jako ostatnia. Po pierwszym zupełnie nieudanym rzucie, w trzecim Róża Kozakowska nie pozostawiła złudzeń, że dziś była najlepsza, choć karierę sportową rozpoczynała w skoku w dal. Jednak ze względu na stan zdrowia musiała zmienić dyscyplinę.

Moim najważniejszym wyzwaniem była zmiana dyscypliny sportowej. Najpierw tak naprawdę zaczęliśmy butelką rzucać, bo nie mieliśmy maczugi, później zrobiliśmy coś podobnego do maczugi, taką replikę i nią rzucałam, żeby sprawdzić, jak mi idzie. ... Potem zaczęłam ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć i przyszły efekty. Na moich pierwszych zawodach tak naprawdę rzucałam prawdziwą maczugą i zakochałam się w nich. Kiedy przychodzę na trening to je całuję. Tak się nimi cieszę, że czasem z nimi rozmawiam, nazywam je moimi laleczkami. Moje życiowe motto to walczę i jestem zwyciężcą. Kiedy miałam 5 lat to marzyłam o tym by zdobyć medal olimpijski. Zdrowie mi nie dopisało, startuję w igrzyskach i dziś to marzenie się spełniło. Jestem szczęśliwa, że dożyłam tej chwili. Widocznie Bóg miał wobec mnie takie plany- przyznała po zdobyciu medalu.

Fantastycznie zaprezentował się dziś także Michał Derus. Do finału biegu na 100m (grupa T47) wszedł z drugim czasem 10.73, który jednocześnie okazał się rekordem Europy. W finale wyprzedził go jedynie Brazylijczyk Petrucio dos Santos Pereira, który czasem 10.53 ustanowił rekord paraolimpijski. W finałowym biegu Derus uzyskał czas 10.61 – i jest to nowy rekord Europy. Derus przyznał, że warunki w jakich dziś startowali zawodnicy zwłaszcza w eliminacjach były niezwykle trudne.

O 12:30 kiedy zaczynał się nasz bieg nie dało się wyjść. W Rio było trochę chłodniej, ale dziś upał nie tylko mnie dosięgał. Każdy miał ciężko trzeba było sobie poradzić – skonstatował wicemistrz paraolimpijski z Rio de Janeiro. Po biegu finałowym przyznał też, że liczył na szybsze bieganie.

Osobiście spodziewałem się lepszego rezultatu zwycięzcy. Popeliłem błąd na starcie, w drugim, trzecim kroku się potknąłem, trochę straciłem. Musiałem odrabiać straty. Cieszę się z rekordu Europy. W końcu progresuje na igrzyskach. Najpierw muszę się oswoić, że udało mi się zdobyć medal. Będę chciał się przygotować do igrzysk w Paryżu, o ile zdrowie dopisze.

Trzeci medal dla Polski zdobył dziś Lech Stoltman reprezentujący klub GZSN „Start” Gorzów Wlkp. W konkursie pchnięcia kulą (grupa F55) uzyskał wynik 12.15m, co pozwoliło naszemu zawodnikowi sięgnąć po brązowy krążek.

Zawody obfitowały w liczne zwroty akcji. Polak w konkursie startował jako przedostatni – jego najdalsze pchnięcie na odległość 12,15 m było jego najlepszym wynikiem w sezonie i dawało mu na tamten moment drugie miejsce – lepszy był tylko Brazylijczyk Wallace Santos, którego 12,63 m to nowy rekord świata. Do koła wszedł jednak utytułowany Bułgar Ruhzdi Ruhzdi i rezultatem o 8 cm lepszym od naszego zawodnika zepchnął go na trzecie miejsce.

Szykowałem formę na poprzedni rok. Musiałem przytrzymać formę dłużej, stąd jestem bardzo zadowolony. Konkurencja poszło mocno do góry, rywale stawiają mocniejszy opór niż w Rio, z tym wynikiem z Rio dziś byłbym piąty, szósty – dodał brązowy medalista igrzysk paraolimpijskich z 2016 roku.

Konkurs wygrał Brazylijczyk Wallace Santos i jak przyznał dziś Stoltman jego wynik 12.63 był nie do przeskoczenia.

Zresztą wszyscy startujący dziś lekkoatleci potwierdzili znakomite przygotowanie i najwyższą formę. W swojej pierwszej konkurencji fantastycznie zaprezentowała się Jagoda Kibil (RSSIRON Start Radom), która 100 m (kat. T35) pobiegła w finale w czasie 15.38, który jest jej nowym rekordem życiowym. To dobry prognostyk przed jej koronną konkurencją – biegiem na 200 m. Również dobrą formę zaprezentowali Joanna Mazur z przewodnikiem Michałem Stawickim (TZSN Start Tarnów), którzy w eliminacjach na 400 m (T11) osiągnęli ich najlepszy w tym sezonie czas – 1.01.50. Po słabszym występie odpadli jednak w półfinale. Należy jednak pamiętać, że najważniejszym dla nich startem jest ten na 1500 m. 8. Miejsce w pchnięciu kulą (F37) zajął Tomasz Ściubak (SSIRON Start Bydgoszcz) z najlepszym w tym sezonie wynikiem 13.38 m.

Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych

W paratenisie stołowym pewni medalu są już Maksym Chudzicki (KS Bronowianka Kraków) oraz Rafał Czuper którzy wygrali swoje ćwierćfinały (nie rozgrywa się tu bowiem meczów o 3. Miejsce). Debiutujący na arenach igrzysk paraolimpijskich Chudzicki po wygranej w 1/8 finału 3-0 z reprezentantem Tajlandii, Chalermpongiem Punpoo równie wysoko wygrał swój mecz ćwierćfinałowy, eliminując Hiszpana Jordi Moralesa. Doświadczony Rafał Czuper (PSSON Start Białystok) wygrał z kolei swój ćwierćfinał w kl. 2 paratenisa stołowego 3-1 z Jirim Suchankiem.

Tyle szczęścia nie miała Dorota Buclaw (IKS AWF Warszawa, kl.1-2), która w ¼ finału uległa zawodniczce Rosyjskiego Komitetu Paraolimpijskiego Nadjeżnie Puszpaszewej 1:3. Na tym samym etapie turnieju odpadł też Krzysztof Żyłka (IKS Jezioro Tarnobrzeg) (kl.4), który po zwycięstwie w 1/8 finału niestety uległ w ćwierćfinale Francuzowi Thomasowi Maxime. W 1/8 finału odpadli niestety Piotr Grudzień (Start Zielona Góra) (kl. 8) i Maciej Nalepka (IKS Jezioro Tarnobrzeg (kl. 3). Z dalszej rywalizacji, mimo zwycięstwa 3-2 w ostatnim meczu grupowym z zawodniczką z Hong-Kongu, odpadła Krystyna Łysiak (**UKS Dziesiątka Nowa Sól**).

Dobre występy zaliczyli też nasi zawodnicy startujący w podnoszeniu ciężarów. Za podium znalazł się Grzegorz Lanzer (SSN Start Koszalin), który w kategorii do 65 kg wycisnął 166 kg. W kategorii do 59 kg Mariusz Tomczyk (WZSN Start Wrocław) z wynikiem 161 kg plasuje się na 8. pozycji.

W parałucznictwie odbyły się rundy rankingowe w łuku klasycznym (kat. Open). Milena Olszewska (GZSN Start Gorzów Wielkopolski) w 72 strzałach zdobyła 581 punktów i w fazie pucharowej została rozstawiona z 10. miejsca. Rundę rankingową wygrała Chinka, Chunyan Wu, która zdobyła 642 pkt. Wśród mężczyzn Łukasz Cizek (ZSIR Start Kielce) z dorobkiem 585 punktów uplasował się na 24. Miejsce – zwyciężył Irańczyk Gholamreza Rahimi. Runda pucharowa kobiet zostanie rozegrana 2. Września, a mężczyzn – dzień później. Z kolei w tenisie na wózkach Kamil Fabisiak i Piotr Jaroszewski awansowali do drugiej rundy w tenisie na wózkach.

<https://paralympic.org.pl/galeria-wydarzen/>